Czytelnicy — wychowanie fizyczne.

KRAKÓW

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Poniedziałek 19 lutego 1934 roku. | Nr. 49.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

TRAGICZNA ŚMIERĆ

Alberta belgijskiego — króla bohatera.

BRUKSELA 18. 2 (Tel. wł.) — W sobotę po południu król belgijski udał się na wycieczkę samochodową w stronę Namure. W pobliżu Marche les Dames wysiadł z auta i udał się w kierunku skał. Gdy przez dłuższy czas król nie wracał służący zawiadomił zamek i udano się na poszukiwanie. O godz. 2-ej nad ranem znaleziono zwłoki króla, który miał rozbitą czaszkę. Ciało przewieziono do zamku Laeken, gdzie ministrowie złożyli hołd zwłokom.

Następca tronu książę Leopold znajduje się w drodze ze Szwajcarji.

Wiadomość o śmierci niezwykle lubianego i popularnego króla uczyniła olbrzymie wrażenie w Brukseli.

BRUKSELA, 18. 2. (Tel. wł.) — Szczegóły śmierci króla belgijskiego Alberta przedstawiają się następująco:

W sobotę po południu król Albert udał się na wycieczkę samochodową w stronę gór Ardenne. Król prowadził sam samochód. W Marche les Dames król włożył strój alpejski i wszedł na skały. Służącemu polecił czekać przy samochodzie.

Służący zaniepokojony dłuższą **nieobecnością króla zawiadomił zamek w Brukseli. Około godziny 2-ej w nocy znaleziono zwłoki króla. Na głowie była olbrzymia rana.**

O godz. 3 m. 30 przywieziono ciało tragicznie zmarłego króla na zamek w Brukseli, dokąd przybyli wszyscy ministrowie. Władzę wykonawczą do czasu objęcia tronu przez następcę pełni Rada ministrów.

Następcę tronu, ks. Leopolda, który bawił z małżonką w Szwajcarji zawiadomiono o tragicznej śmierci ojca telefonicznie.

W niedzielę wieczorem przybył z Ostendy do Brukseli drugi syn zmarłego króla Alberta.

Nad ranem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem powzięto szereg uchwał, które zakomunikowane zostaną następcy tronu po jego przyjeździe.

BRUKSELA, 18. 2. (Tel. wł.) — Poseł polski w Brukseli p. Jackowski złożył kondolencję królowej, następcy tronu i premjerowi.

BRUKSELA, 18. 2. (Tel. wł.) — Wiadomość o śmierci króla w całej Belgji wywołała przygnębiające wrażenie. W miastach ukazały się nadzwyczajne wydania dzienników. W całem państwie ogłoszono żałobę, w teatrach odwołano przedstawienia.

PARYŻ, 18. 2 (Tel. wł.) — Śmierć króla Alberta, bohaterskiego sprzymierzeńca Francji z czasów światowej wojny wywołała w całej Francji olbrzymie i przygnębiające wrażenie. Na gmachach państwowych zawisły żałobne flagi.

WARSZAWA, 18. 2. (Tel. wł.) — Prezydent Rzplitej Mościcki i p. minister spraw zagranicznych Beck wysłali kondolencyjne depesze na ręce królowej Belgji.

Poseł polski w Chinach

złożył swe listy uwierzytelniające.

NANKIN, 17. 2. — Poseł Rzeczypospolitej w Chinach p. Bartel de Weydenthal w towarzystwie radcy poselstwa dra Jana Krysińskiego i attache poselstwa Rzplitej p. Wurzin wręczył w Nankinie swoje listy uwierzytelniające prezesowi rządu narodowego p. Lin-Senowi.

Przy wejściu do Pałacu Lin Sena oddział honorowy piechoty oddał honory posłowi Rzeczypospolitej, a orkiestra chińskiej marynarki wojennej odegrała hymn narodowy.

W sali honorowej, gdzie oczekiwał posła prezes Lin - Sen poseł Rzeczypospolitej po trzech zwyczajowych, głębokich ukłonach wygłosił po francusku swoje przemówienie.

Mowa ta została natychmiast przetłumaczona na język chiński przez radcę p. Krysińskiego, poczem poseł Bartel de Weydenthal wręczył swe listy uwierzytelniające.

Odpowiadając przemówił prez. Lin-Sen po chińsku. Przemówienie to zostało przetłumaczone na język francuski przez jednego z urzędników chińskiego MSZ.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających poseł de Wenthal odbył krótką rozmowę z prezesem rządu, poczem przedstawił mu członków poselstwa Rzeczypospolitej.

Straszliwy wybuch

GAZU W HANNOWERZE.

HANNOWER, 18.2. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych **wydarzyła się w jednym z domów na ulicy Gartenstrasse katastrofalna eksplozja gazowa.** W piwnicy tegoż domu **powstał wskutek uszkodzenia przewodu drobny pożar,** wobec czego **zaalarmowano straż pożarną.**

Gdy straż przystąpiła do gaszenia ognia, nastąpiła nagle gwałtowna detonacja i z **dymiących się suteryn wystrzelił olbrzymi słup ognia.** Równocześnie wśród ogłuszającego huku **zawalił się cały front dwupiętrowej kamienicy, grzebiąc pod gruzami cały pluton straży pożarnej oraz dwóch pracowników gazowni miejskiej.** Trzy osoby **poniosły śmierć na miejscu, 8 doznało ciężkich obrażeń.** Ofiary w ludziach byłyby niewątpliwie o wiele większe, lecz na zarządzenie władz cała kamienica została przez mieszkańców opróżniona. Akcja przeciwpożarowa trwała do późnych godzin popołudniowych.

HANOWER, 18.2. Z pod gruzów kamienicy, zdemolowanej przez wybuch gazu, **wydobyto 14 rannych osób.** Trzech strażaków odniosło ciężkie rany, **a 5 lżejsze.** Także **dwóch robotników gazowni jest rannych.**

Z pośród mieszkańców domu **4 kobiety odniosły rany.** Także domy położone po przeciwnej stronie ulicy zostały **uszkodzone.** Z okien wyleciało **dużo szyb.**

Rząd austrjacki wyjaśnia

przyczyny rewolty.

WIEDEŃ, 18.2. W pałacu kanclerskim odbyła się wczoraj wieczorem **konferencja prasowa, na którą zaproszono dziennikarzy wiedeńskich i zagranicznych.**

SEKRETARZ STANU, KARWINSKY

przedstawił przegląd wypadków, które doprowadziły do wybuchu rewolucji.

Zjazd partji socjal - demokratycznej **już w październiku roku zeszłego powziął uchwałę, zapowiadającą akcję gwałtowną w pewnych określonych wypadkach, m. in. w razie naruszenia autonomji gminy wiedeńskiej.** W ostatnim czasie władze otrzymały wiarogodne informacje o zbrojnych przygotowaniach partji socjal - demokratycznej. Rewizje w poszukiwaniu broni, przeprowadzone w Schwechat i w Wiedniu, potwierdziły te podejrzenia. Na dowód, że rewolta była zgóry przygotowywana, Karwinsky odczytał list, znaleziony przy rewizji u pewnego socjal - demokraty w Wiedniu. List ten, wysłany z Linzu dnia 11 lutego, pisany był przez sekretarza stowarzyszenia „Kinderfreunde" Bernacka do swego przyjaciela partyjnego. Autor listu **pisze, że on i grono jego ściślejszych przyjaciół postanowili bez wiedzy miejscowego zarządu partyjnego rozpocząć akcję zbrojną.** Wyraża on nadzieję, że robotnicy wiedeńscy pójdą za tym przykładem.

Sekretarz stanu dokonał następnie przeglądu operacji wojskowych i podkreślił, że użycie artylerji było konieczne, gdyż **piechota nie mogłaby sama zdobyć nowoczesnych i dobrze obwarowanych domów.** Mimo rozgoryczenia, wywołanego zachowaniem się Schutzbundu, żołnierze i milicjanci postępowali spokojnie i nie popełniali nigdzie żadnych okrucieństw.

Następnie przemawiał

KANCLERZ DOLLFUSS,

który oświadczył, że wybuch rewolty był niespodzianką dla wszystkich i prawdopodobnie dla szerszych warstw robotniczych. Wiedziano, że partja socjal - demokratyczna **posiada zapasy broni,** nie przypuszczano jednak, aby odłam radykalny stronnictwa wziął górę. Hasło strajku generalnego nie odniosło żadnego prawie skutku, gdyż wezwaniu temu **dała posłuch zaledwie dziesiąta część robotników socjalistycznych.** W walkach Schutzbund rozporządz... 000 ludzi dobrze uzbrojonych.

stwo ruchawki miałoby dla Austrji skutki katastrofalne.

Kanclerz Dollfuss wyraził uznanie wojsku, policji i oddziałom ochotniczym za ich bohaterskie zachowanie się. W prasie zagranicznej ogromnie przesadzono, — podkreślił kanclerz — liczbę poległych. **Jeśli kanclerz niemiecki Hitler mówił o tysiącach trupów i rannych,** to nad postępowaniem jego można tylko ubolewać. Nie należy pogłębiać ran przez fałszywe przedstawianie wypadków. Kanclerz oświadczył następnie, że nieprawdą jest, jakoby wraz ze zniknięciem partji socjal - demokratycznej nastąpić miał w Austrji okres brutalnego kapitalizmu. Rząd, w myśl zasad chrześcijańskich, poczynił już przygotowania, aby nie dopuścić do uszczuplenia praw robotniczych.

W tym celu wydał rozporządzenie w sprawie umów kolektywnych, jutro pojawi się rozporządzenie w sprawie **zawiadywania majątkami organizacji spółdzielczych socjal - demokratycznych.**

Kanclerz wezwał w końcu wszystkich do współpracy nad uspokojeniem ojczyzny, gdyż jest to najważniejsza gwarancja jej niezawisłości.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

FILOZOFJA NARCIARSKA

I narciarstwo ma swą filozofję. Nie łatwą jest bowiem rzeczą nauczanie tego sportu — jak to widać z ciekawych uwag p. Jana Składa zamieszczonych w ostatnim zeszycie Wychowania Fizycznego

Pytanie zasadnicze kiedy rozpocząć nauczanie narciarstwa i jaką techniką?

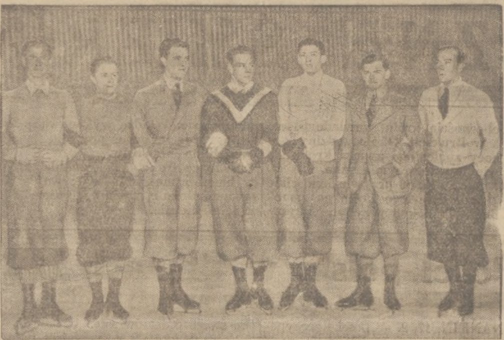
P. Skład odpowiada, że nauczanie narciarstwa powinno się rozpoczynać możliwie najwcześniej. Już w wieku 5—7 lat zupełnie spokojnie możemy małemu dziecku przypiąć deski dziecinne. O jakimkolwiek nauczaniu jego trudno mówić (w tym kierunku dopiero zaczynają się pewne doświadczenia), dzieciak sam dobrze się uczy. Należy zaznaczyć, że dziecko nie powinno wykonywać żadnych oporów, czy pługów, ponieważ są to elementy dla niego zatrudne i zbytnio męczące. Nie powinno ono też używać kijków, gdyż te mu tylko przeszkadzają.

Racjonalne nauczanie narciarstwa — radzi autor — możemy rozpocząć w wieku około 10 lat. Jako zasadę należy przyjąć, że takie zespoły może uczyć tylko doskonały narciarz i doskonały instruktor wychowawca. Słabszy narciarz, może raczej prowadzić zespoły starszych. Mali uczniowie po jednej lub dwu lekcjach umieją technicznie to samo co ich instruktor, a w nielicznych wypadkach nawet go prześcigają. Nauczanie powinno się odbywać zawsze na stokach możliwie stromych, a nie płaskich. Stoki te nie powinny być zbytnio długie a zawsze powinny posiadać dobry wyjazd. Dobrze jest jeżeli na początku nauki są one zupełnie gładkie. W miarę jak taki stok zjeżdża się, trzeba się przenieść na następny i unikać wszelkiego rodzaju klepisk, które są twarde i niepotrzebnie wywołują w czasie upadków potłuczenie. Jednakowoż jeżeli śniegi są bardzo ciężkie a zwłaszcza jeżeli jest łamliwa szreń, trzeba taki stok zsiekać, zjeździć i na nim dopiero ćwiczyć. Zasadniczym elementem nauczania, z którego wyjść należy, będzie postawa zjazdowa. Postawa zjazdowa powinna być szerokotorowa, a przedewszystkiem niska. Podstawa ta jest przedewszystkiem znamienna dla techniki kristjanjowej. Wszelkie jeżdżenia brawurowe powinny z nauczania młodzieży zniknąć. Będziemy dążyli zawsze do jazdy może mniej ładnej, ale skutecznej i naturalnej. Rozróżnianie postaw zasadniczej, półkucznej i kucznej niema żadnego praktycznego zastosowania. Jest jedna postawa zjazdowa — niska kuczna, przy deskach prowadzonych nie węziej jak szerokość bioder.

Właściwie w zjeździe powinno się dążyć do tego ażeby deski były rozstawione tak na odstęp szerokości dwu desek. Takiej postawy należy od pierwszych kroków uczyć, posługiwać się niemi a przedewszystkiem nie karcić postaw szerszych, które w miarę opanowywania nart same znikną. Pozostanie tylko przyzwyczajenie do dobrego i pewnego zjazdu. Natomiast niezmiernie pilnie trzeba przestrzegać ażeby uczniowie nie przyzwyczajali się do upadków. Panuje dziwne przekonanie, że upadek jest czemś nieodłącznem od nauki narciarstwa. Jeżeli jest nawet w tem nieco prawdy, to jest to przekonanie bardzo przesadne i znów wynika przedewszystkiem z błędnych nauczań. Tak zw. „sypanie" się wynika przedewszystkiem z nieodpowiedniego dobierania terenu, albo ze złego stosowania ewolucji, a najczęściej z niezmiernie pobłażliwego stanowiska instruktora.

W dalszym ciągu nauczania, należy poświęcić nieco uwagi kijkom. Kijki są niezmiernie potrzebne i konieczne na podejściach, na przemarszach. W nauce na pólku kijków powinniśmy używać jaknajmniej. Do takich niezmiernie ważnych zagadnień, należy przedewszystkiem smarowanie nart. Tu należy przyjąć niemal jako zasadę, że dla początkujących narciarzy, o ile śnieg jest zamarznięty i suchy, nart smarować nie należy.

Ważne i ciekawe uwagi p. Składa przeczytać musi dokładnie każdy narciarz a zwłaszcza każdy instruktor narciarski.



NAJLEPSI ŁYŻWIARZE ŚWIATA W SZTOKHOLMIE.
Stoją od lewej do prawej: Eryk Erdoes (Austrja), Markus Nikkanen (Finlandja), Karol Schäfer (Austrja), Gail Borden (Stany Zjednoczone), Graham Sharp (Anglja), Denes Patzky (Węgry), Ernest Baier (Niemcy). W Sztokholmie odbywają się zawody łyżwiarskiego o mistrzostwo świata. Faworytem publiczności, podobnie jak w roku ubiegł. jest wiedeńczyk Karol Schafer.

Liga piłkarska utrzymana.

W sobotę rozpoczęło się w sali konferencyjnej PUWF walne zgromadzenie Pol. Zw. piłki nożnej. Posiedzenie zagaił prezes jen. Bończa - Uzdowski, poczem uczczono jedną minutą ciszy pamięć ś. p. dra Cetnarowskiego.

Na przewodniczącego wybrano mjr. Mirskiego i przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem ustępującego zarządu. Po wyjaśnieniach, w których jedynie sprawa gracza Herischa nie została ostatecznie załatwiona, ponieważ długotrwałe śledztwo jeszcze trwa, absolutorjum uchwalono stosunkiem 177:86.

Po południu rozpoczęto od wniosków i poprawek do statutu. Uchwalono m. in., że gracze, którzy 5 razy bronili barw Polski, mają prawo wolnego wstępu na wszystkie zawody piłkarskie. Postanowiono, że zarząd w przypadku niedociągnięć organizacyjnych okręgu, ma prawo mianować komisarza, który miałby 3 miesiące czasu na zwołanie nadzwyczajnego zebrania. Zdecydowano rozdzielić wydział gier i dyscypliny na dwie sekcje, mianowicie sekcję gier i sekcję dyscypliny.

Przed wieczorem rozpoczęła się dłuższa dyskusja nad sprawą systemu rozgrywek o mistrzostwo Polski, w której zabierali głos wszyscy czołowi delegaci okręgów i Ligi oraz przedstawiciele zarządu.

Najdalej idący wniosek okręgów (warszawskiego i krakowskiego) o zniesienie Ligi nie uzyskał kwalifikowanej większości głosów, aczkolwiek 135 gł. było za nim, a 128 gł. przeciw.

WARSZAWA, 18. 2. (Tel. wł.) — W drugim dniu zjazdu P. Z. P. N. powzięto uchwałę w sprawie mianowania komisarzy w okręgach. Komisarz w ciągu 3 miesięcy obowiązany jest zwołać nadzwyczajne walne zebranie dla dokonania wyboru zarządu.

Na wniosek delegatów okręgu śląskiego następny zjazd postanowiono **zwołać w Katowicach.**

Do zarządu głównego wybrano: prezesem **gen. Bończę - Uzdowskiego** I-szym wiceprezesem **dr. Wojnowskiego**, II-gim wiceprezesem **Jerzego Michałowskiego**, III-cim wiceprezesem płk. **Rudolfa**, skarbnikiem inż **Marlińskiego**, sekretarzem kpt. **Nikolskiego**, sekretarzem zagranicznym płk. **Glabisza**, kapitanem związku **Kałużę**, komisarzem **kpt. Lotta**, przewodniczącym sekcji gier **Kruka.**

Mecz Polska—Niemcy
ODŁOŻONY.

Wyznaczony na wczorajszą niedzielę mecz hokejowy Polska - Niemcy w Krynicy został w ostatniej chwili przełożony na dzień 25 b. m. Odwołanie nastąpiło naskutek prośby drużyny niemieckiej, która się zwróciła przez konsulat Rz. P. w Berlinie do polskiego Związku hokeja na lodzie o odroczenie meczu na tydzień. Niemcy motywują to przemęczeniem zawodami w Medjolanie i potrzebą wypoczynku.

Reprezentacyjna drużyna Polski, która przyjechała już do Krynicy, trenuje na miejscowym torze. Warunki atmosferyczne bardzo dobre. Pogoda piękna, śnieg dobry.

O zniżki kolejowe
DLA SPORTOWCÓW.

Sprawa zniżek kolejowych dla sportowców, jadących na zawody sportowe nie przestaje być jednym z najpoważniejszych zagadnień rozwoju sportu w Polsce.

Gdy przed kilku laty po długich staraniach udało się władzom sportowym wywalczyć 50% zniżki od biletów III-ej klasy i to tylko na pociągi osobowe, zagadnienie nie zostało jeszcze ostatecznie rozwiązane, gdyż była to ulga zbyt mała.

Po ostatnio wprowadzonej ogólnej obniżce taryfy osobowej na kolejach, dawno zniżki obliczane są od starej wyższej taryfy, a zatem obecny bilet pełny jest niewiele droższy od zniżkowego biletu dla sportowców.

W związku z tem władze sportowe mają podjąć w najbliższym czasie starania w celu uzyskania dla sportowców większych zniżek i to obowiązujących również na pociągi pośpieszne.

Zimowe wyścigi
AUTOMOBILOWE W ZAKOPANEM

W niedzielę 25 b.m. odbędzie się wspaniała impreza na śnieżnym torze wyścigowym w Zakopanem, mianowicie **tradycyjne wyścigi automobilowe**, organizowane przez Krakowski Klub Automobilowy. Oprócz samochodów w wyścigach wezmą również udział motocykle.

Jak się dowiadujemy, na starcie tych wyścigów **ukażą się wszyscy najlepsi automobiliści i motocykliści polscy**, wobec czego konkurencja będzie bardzo silna. M. in. zgłoszonych zostało również kilka wozów w kategorji wyścigowej.

Imprezę tę poprzedzi w **sobotę zjazd gwiaździsty z całej Polski do Zakopanego,** przyczem uczestnicy zjazdu otrzymają piękne plakiety pamiątkowe.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA.

Zarząd P.Z.P.N. zaakceptował propozycję Czechosłowacji co do rozegrania eliminacyjnego spotkania piłkarskiego Polska — Czechosłowacja w ramach eliminacyjnego turnieju o mistrzostwo świata w dniu 15 kwietnia b.r. Mecz odbędzie się w Pradze.

Pociąg narciarski.

W sobotę dnia 24 bm. odjedzie pociąg popularny Polskiego Touring Klubu wraz z orkiestrą i wagonem bufetowym oraz dancingiem do Zakopanego.

Wyjazd w wygodnych numerowanych wagonach pullmanowskich nastąpi z Katowic dnia 24 bm. o godz. 15.34, przyjazd do Zakopanego o godz. 21.30. Odjazd z Zakopanego w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 18.15, zaś przyjazd do Katowic o godz. 23.38.

Przewidziane są wycieczki do Morskiego Oka, Doliny Kościeliskiej, Jaszczurówki lub Bukowiny.

Wobec odbywających się równocześnie automobilowych wyścigów torowych i zawodów strzeleckich wycieczkowcy za okazaniem karty uczestnictwa z pociągu popularnego, które wraz z biletami już przydziela biuro „Orbis" w Katowicach (ul. Pocztowa 1 tel. 8-72) otrzymają odpowiednie zniżki przy kasach wstępu na imprezy zakopiańskie.

Plakaty donoszą bliższe szczegóły. Wobec wspaniałej zimy na Podhalu i troskliwej opieki wycieczek organizowanych przez Polski Touring Klub — przypuszczać należy, że pociąg ten wyjedzie z Katowic przepełniony.



NOWY REKORD W JEŹDZIE SZYBKIEJ.
Norweska łyżwiarka, Verne Lesche, przebyła w Oslo 1000 metrów w przeciągu 1 minuty i 45.6 sekund, bijąc dotychczasowy rekord o jedną sekundę. U dołu Stiepl, który również ustanowił nowy rekord przebywając 5 km. w 18 min. i 19.9 sekund.

Zagadnienie morza problemem dnia codziennego

Imponujący obchód morski w Dąbrowie.

Trzeba przyznać i z uznaniem zaznaczyć, iż **wczorajszy obchód 14 rocznicy odzyskania morza, urządzony staraniem L. M. i K. w Dąbrowie**, dzięki dobrej organizacji, miał charakter imponującej manifestacji, która nie przyniosła wprawdzie doraźnego zysku finansowego, natomiast w zakresie propagandy morza naszego dała niezwykle dodatnie wyniki. Faktem jest, iż wczorajszy obchód wywołał

DUŻE ZAINTERESOWANIE.

(a o to właśnie chodziło) **w szerokich sferach społeczeństwa**, czego dowodem był niezwykle liczny udział ludności w uroczystości.

Oczywista największą atrakcję stanowił odczyt p. min. Kwiatkowskiego, oraz interesująca wystawa morska.

W godzinach rannych, po uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym, które odprawił ks. proboszcz **Niedźwiedzki**, uformował się olbrzymi pochód, w którem wzięły udział wszystkie miejscowe organizacje ze sztandarami, młodzież szkolna, harcerstwo, cechy, straże ogniowe, górnicy w uniformach i t. p.

Pochód przy dźwiękach orkiestr przeszedł ulicami miasta, poczem skierował się przed pomnik Kościuszki, gdzie po podniesieniu bandery, przemówienie o znaczeniu święta wygłosił **prof. dr. Pasierbiński**, apelując jednocześnie do zgromadzonych o popieranie zadań L. M. i K.

Następnie pochód udał się **do kina Bajka na akademję**. Tutaj licznie zebranych z p. starostą Boxą i miłym gościem

P. MINISTREM KWIATKOWSKIM

na czele, powitał prezes oddziału miejscowego L. M. i K. p. J. **Torbus**, poczem piękne przemówienie, pełne głębokich myśli i świetnej znajomości rzeczy, wygłosił **p. min. Kwiatkowski.**

Na wstępie p. minister zaznaczył, iż **przed kilkunastu laty, w taki sam lutowy dzień wojska nasze dotarły do morza i poraz 3 odzyskaliśmy okno na świat, to nasze ukochane morze.**

Po treściwem przedstawieniu historji naszej polityki morskiej, prelegent dodał, iż społeczeństwo polskie kocha morze, jednak większość nie docenia jeszcze należycie jego znaczenia, a przecież nie gdzieindziej, tylko tam właśnie **leży nasza przyszłość**. Posiadamy olbrzymie bogactwa naturalne, **ziemię urodzajną** i pracowity lud, tymczasem nasze granice lądowe są zamknięte i płody naszej ziemi oraz **całą wytwórczość możemy wywozić**

DROGĄ MORSKĄ.

Ważne to zagadnienie obchodzi zarówno rolnika, jak przemysłowca, rzemieślnika i robotnika, jest to wogóle problem zasadniczy dla całego narodu i państwa.

Chodzi jednak o to, **że zagadnienie morskie nie może być sprawą jednostek czy grup**, lecz za polityką morską musi stać całe społeczeństwo, przyczem musi to być **wysiłek duży** i stały. **Że przyszłość nasza leży na morzu**, świadczy choćby fakt, że kiedy jeszcze w 1924 r., wywóz nasz drogą morską **stanowił zaledwie 10 proc. obecnie wynosi już przeszło 70 proc.**

Cała nasza ekspansja **gospodarcza**, cała nasza polityka, musi **się skoncentrować na morzu**, gdyż tam jest związany węzeł istnienia Polski. Aby jednak to osiągnąć, nie wystarczy urządzanie dorywczych obchodów i świąt, tu bowiem konieczny jest zbiorowy i **systematyczny wysiłek całego** społeczeństwa, które winno zrozumieć, iż zagadnienie morza, to problem dnia codziennego. Musimy stworzyć trwałe podwaliny przyszłości, a każdy, ktoby wyciągnął rękę po nasze morze spotka się **zdecydowanym odporem całego społeczeństwa**. Kardynalnym postulatem musi stać się **nasza polityka morska**, bez względu na ofiary, gdyż chodzi tu o byt i przyszłość państwa i narodu. Jeżeli — zakończył p. minister swe piękne przemówienie — pójdziemy w tym kierunku, **zwycięstwo nasze jest pewne.**

Długo niemilknącemi oklaskami dziękowano p. ministrowi za jego doskonały i tak świetnie ujęty referat.

Akademję zakończył chór mieszany **pracowników Tow. francusko-włoskiego**, który pod batutą p. Musialika wykonał bardzo dobrze z towarzyszenie orkiestry „Hymn o morzu" Nowowiejskiego, oraz Poloneza As-dur Chopina.

WYSTAWA MORSKA.

Po akademji udano się do resursy, gdzie urządzono wystawę morską.

Po przecięciu przez **p. ministra Kwiatkowskiego** symbolicznej wstęgi, zaczęto zwiedzać wystawę, która mimo pewnych trudności, dotyczących zbierania odpowiednich eksponatów, przedstawia się doskonale. Dość bogaty dział zawiera malarstwo morskie, reperezentowane głównie przez krakowskich malarzy marynistów. Z Zagłębia prace wystawili pp.: **Rembertowski i Araszkiewicz**. Dalej widnieje kilka kajaków zwykłych i z żaglami, zbudowanych przez uczniów szkoły górniczo - hutniczej, seminarjum i gimnazjum, harcerzy i szkoły powszechnej. Wystawiono również piękny dział ceramiki, modeli żaglowców i parostatków, okazów flory i fauny morskiej.

W drugiej sali umieszczono dział literatury, w postaci różnego rodzaju wydawnictw, broszur, odezw i afiszy. Są również piękne fotografje, wśród których zwracają uwagę zdjęcia artystyczne p. R. Radzikowskiego.

Wreszcie umieszczono interesujące, a opracowane przez zarząd L. M. i K. wykresy, ilustrujące rozwój naszego handlu morskiego, żeglugi, eksportu węgla, i t. p. rzeczy. Całość przedstawia się okazale, a ponieważ są tam rzeczy mało albo wogóle nieznane szerszym rzeszom ludności, każdy powinien skorzystać z nadarzającej się sposobności i zwiedzić interesującą wystawę.

Na zakończenie trzeba raz jeszcze stwierdzić, iż tak pomysłowego i udanego obchodu dawno już w Dąbrowie nie było, to też wyniki w zakresie propagandy naszego morza niewątpliwie przyniósł poważne.

PROGRAM RADJOWY

„COSI FAN TUTTE" — PRZEZ RADJO.

We wtorek dn. 20 b.m. o godz. 20 rozgłośnie P. R. transmitują z teatru w Poznaniu, operę komiczną w dwóch aktach Mozarta p.t. „Cosi fan tutte" (Takie one wszystkie). W czołowych rolach wystąpią: Olga Olgina, Janina Hupperówna, Jadwiga Fontanówna, Józef Woliński, Roman Gabryszewski i Aleksander Karpacki, dyryguje kapelmistrz Zygmunt Latoszewski.

PONIEDZIAŁEK 19 LUTEGO 1934 R.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.55 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.30 — Wiadomości meteorologiczne. 12.33 — Muzyka. 15.20 — Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.25 — Wiadomości o eksporcie polskim. 15.45 — Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.55 — Utwory skrzypcowe w wyk. Bernarda Lewinsona (Warszawa). 16.20 Pieśni polskie w wyk. Zofji Wyleżyńskiej (sopran). 16.40 — Kurs elementarny języka francuskiego. 16.55 — Koncert orkiestry jazzowej pod dyr. Bronisława Szulca. 17.50 — Porady radjotechniczne. 18.00 — „Jak się robi cukier" — wygł. inż. Troniewski. 18.20 — Audycja żołnierska (Warszawa). 18.45 — Muzyka. 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Red. Michał Orlicz: „Ruch teatralny w Polsce". 19.25 — Odczyt z Warszawy. 19.40 — Wiadomości sportowe. 20.00 — „Myśli wybrane". 20.02 — XVII koncert z cyklu: „Muzyka Niepodległej Polski". W programie utwory Eugenjusza Morawskiego. Koncert poprzedzi pogadanka dr. Alicji Simonówny (Warszawa). 21.00 — Feljeton p.t.: „Nasze sukcesy łyżwiarskie" — wygł. p. Kazimiera Muszałówna. 21.15 — D. c. koncertu. 22.00 — Koncert revellersów kobiecych „Te 4" (Warszawa). 22.25 — Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

19 Poniedziałek	Dziś Konrada Jutro Leona Wschód słońca 6 m. 53. Zachód „ 17 m. 04.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Niech żyje wolność"
EDEN: A. L. 14 zatonęła.
PALACE: „Wyrok życia".

BĘDZIN

APOLLO: „Król cyganów"
ŚWIATOWID: „Miłość węgierska".
NOWOŚCI: Prywatne życie Henryka VIII.

DĄBROWA

ARS: „Odmęt miłey".
BAJKA: Parada Rezerwistów.

ZAWIERCIE.

STELLA: „King Kong".

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Wtorek dnia 20 b.m. — „Bal maskowy" o godz. 19.30 — występ Opery krak.
Środa dnia 21 b.m. — „Klub kawalerów" o godz. 20.

Opieka nad bezdomną

I BEZROBOTNĄ MŁODZIEŻĄ.

Minister opieki społecznej wyasygnował pewne kwoty do dyspozycji wojewodów na otoczenie specjalną opieką bezrobotnej i bezdomnej młodzieży, wymagającej troskliwego zajęcia się jej losem. W szczególności chodzi o niedopuszczenie do demoralizacji i dlatego konieczne jest zapewnienie tej młodzieży chociażby przytułku, zanim zdoła się uzyskać dla niej pracę.

Przytułek o charakterze domu noclegowego dla młodzieży potrzebny jest również i dla młodocianych, posiadających tak niewielkie zarobki, że nie są oni w stanie opłacać własnego mieszkania.

× **ZWIĄZEK PAŃ DOMU** urządza na wystawie higjenicznej codziennie o godz. 17 popoł. następujące pokazy:

Poniedziałek 19: Pokaz zastosowania dogotowywacza: zupa rybna.

Wtorek 20: Pokaz przyrządzania grzanek. Pokaz pieczenia ciasta na maszynce spirytusowej.

Środa 21: Pokaz sałatek i kompotów surowych. Zastosowywanie oleju „soja". Gotowanie budynków z jarzyn.

Czwartek 22: Pokaz przyrządzania befsztyków przypiekanych na płytce elektrycznej. Inne potrawy mięsne.

Piątek 23: Pokaz gotowania warzyw na parze.

Pokazy te będą uzupełnieniem wyglądanych jednocześnie na wystawie pomiarek.

× **„KROPLA MLEKA"** — Stacja opieki nad dzieckiem i matką polskiego czerwonego krzyża w Sosnowcu, ul. Chemiczna 2, nadesłała nam następujące sprawozdanie za miesiąc styczeń 1934 rok. W dniu 1 stycznia rb. korzystało z opieki 200 dzieci. W ciągu miesiąca przybyło 25, ubyło 15, pozostało na luty 210 dzieci. W tym czasie udzielono 139 porad lekarskich, zrobiono 120 wywiadów po domach, wydano 5283 porcji sterylizowanego mleka, prócz tego w miarę potrzeby wydawano dla niemowląt bieliznę i mydło, oraz dla dokarmiania cukier. Kropla mleka utrzymuje się z zapomóg Magistratu m. Sosnowca i ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu i oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu, oraz ofiar społeczeństwa. Pamiętajmy o „Kropli Mleka", która w czasach kryzysu ratuje niemowlęta.

× **LICZBA POŻARÓW SIĘ ZMNIEJSZA.** Według tymczasowych obliczeń powszechnego Zakładu ubezpieczeń wzajemnych zanotowano na terenie Polski (z wyjątkiem m. st. Warszawy, Poznańskiego, Pomorskiego i Śląska) w r. 1933 ogółem 14.996 pożarów, przy których płonęło 25.200 nieruchomości. W stosunku do liczb z r. 1932 (16.358 pożarów i 27.072 płonących nieruchomości) liczba pożarów zmniejszyła się o 8%, a liczba płonących nieruchomości o 7%, w porównaniu zaś z r. 1931 (20.222 pożarów i 35.930 nieruchomości) spadek liczby pożarów i płonących nieruchomości jest jeszcze większy i wynosi 26 wzgl. 30%. Wśród 13 województw, objętych powyższem sprawozdaniem, tylko jedno, mianowicie wojew. Łódzkie wykazuje w porównaniu z . 1932 wzrost zarówno liczby pożarów o prawie 300 jak i liczby płonących nieruchomości o ponad 500. W województwach Lubelskiem i Nowogródzkiem liczba pożarów wprawdzie się zmniejszyła, ale liczba płonących nieruchomości nieco wzrosła, w pierwszym o 180, w drugiem o 66, natomiast w innych województwach spadek liczb dotyczy zarówno pożarów, jak i płonących nieruchomości.

× **ZE STOW. ROBOTN. CHRZEŚCIJAŃSKICH.** W Dąbrowie odbyło roczne walne zebranie miejscowego Stow. robotników chrześcijańskich. Przewodniczył p. St. Bielecki. Zarząd ukontynuował się następująco: Prezes p. Holewiński Fr. w. prezes p. Marzec K., sekretarz p. Sowa Wł., zast. sekr. Szostak F., skarbnik p. Wywiał I., gospodarz p. Janczur J., bibljotekarz p. Cugowski F. człon. zarządu Bogusz J., Chlewicki W. Komisja rewizyjna: pp. St. Bielecki, Kaczyński K., Gajdek E., zastępcy Olszacki J., Maik J. Sąd koleżeński: pp. ks. patron St. Niedźwiedzki, Kuzior B., Herman J., Kułaga F., Bielecki S. Grajdek E. i Nowak Fr. Patronem został ks. prob. St. Niedźwiedzki.

× **NOWA PLACÓWKA KUPIECKA W BĘDZINIE.** W Będzinie powstało Stowarzyszenie kupców polskich, jako członek Stowarzyszenia kupców Polskich w Warszawie, z odpowiedzialnością na terenie Będzina i okolic. Do zarządu zostali powołani: pp. M. Kępiński — prezes, P. Szolc — wice prezes, A. Misiórki — skarbnik, T. Bartnik — sekretarz, Z. Sałski — czł. zarządu. Do komisji rewizyjnej: pp. W. Lepecki, R. Monsiorski, M. Misiórska. Biuro Stowarzyszenia mieści się w Będzinie ul. Kołłątaja 23. Tel. 6-64.

AMERYKAŃSKIE STUDENTKI KELNERKAMI.

Biuro samopomocy studenckiej funkcjonujące przy uniwersytecie Yale (U.S.A.) znalazło dla niezamożnych studentek nową dziedzinę pracy zarobkowej; zawarło ono szereg umów z właścicielami restauracyj i mleczarń, na podstawie których w zakładach tych znajduje zajęcie i zarobek pewna ilość studentek. Studentki pełnią funkcje kelnerek w określonych godzinach popołudniowych. Podobno obie strony — pracodawcy i pracobiorcy — są ze siebie zadowolone.

DROBNE OGŁOSZENIA



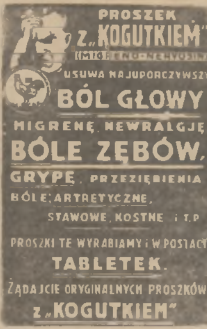
857

OSZCZĘDNI SZKOCI.

— Papo, daj mi szylinga, chcę obejrzeć w ogrodzie zoologicznym pytona, który liczy dziesięć metrów długości.
— Poco to? Przyjrzyj się glizdzie ziemnej przez mikroskop, a zobaczysz to samo.

Chrabąszcz przyczyną krótkiego spięcia.

Do zarządów pocztowych w wielu miastach poczęły wpływać od dłuższego już czasu masowe reklamacje z powodu wadliwego funkcjonowania telefonów; albo komunikacja telefoniczna ulegała zupełnemu przerwaniu, albo też aparaty funkcjonowały niedokładnie. Po zbadaniu przez techników kabli i przełączeń okazało się, że przyczyną zaburzeń były zawsze krótkie spięcia. Zaczęto więc szukać sprawcy i powodu tego zjawiska; znaleziono przy tem w powłoce ołowianej okrywającej druty telefoniczne małe otworki, przez które przenikała wilgoć do kabla i wywoływała krótkie spięcie. Skąd że mogły się pojawić te otwory, kto był ich sprawcą? Po dłuższej obserwacji wykryto wreszcie winowajcę uszkodzeń w postaci pewnego gatunku chrabąszcza, który potrafi wyborować otworki w każdym amalgamacie, w skład którego wchodzi ołów w większej ilości. Obecnie entomolodzy głowią się nad wynalezieniem sposobu wytępienia złośliwego chrabąszcza, wroga telefonów.



Będzin, dn. 13.2 1934 r.

NADZÓR SĄDOWY

nad firmą Chaskiel Fiszel w Będzinie. Na zasadzie art. 50 Rozporz. Prezydenta Rzplitej z dn. 25 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3 za 1928 r. poz. 20). Nadzór Sądowy nad Przedsiębiorstwem pod firmą „Chaskiel Fiszel" w Będzinie, podaje do wiadomości, że p. Sędzia Komisarz Nadzoru Sądowego wyznaczył termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli Firmy na dzień 5-go marca 1934 r. o godz. 12-ej w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. W ogólnem zgromadzeniu mają prawo wziąć udział wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez Nadzór Sądowy. Porządkiem obrad ogólnego zgromadzenia będą sprawy następujące a) sprawozdanie Nadzoru Sądowego z czynności b) odczytanie propozycji układowych i dyskusja, c) głosowanie nad propozycjami układowemi. Firma proponuje układ treści następującej: 1) na pokrycie należności wszystkich wierzycieli firma Chaskiel Fiszel w Będzinie wypłaci 40% kapitału długu w 8-iu równych ratach kwartalnych, przyczem 1-sza rata płatna będzie po upływie kwartału od daty zatwierdzenia układu. 2) Układ nie dotyczy należności przewidzianych w art. 19 Rozp. Pr. Rzplitej o zapobieganiu upadłości. Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie mogą na zasadzie art. 52 i 54 Rozp. Pr. Rzplitej z dnia 25.XII 1927 r. złożyć swoje głosy na piśmie. Podpis wierzyciela winien być poświadczony urzędowo. Stosownie do art. 52 wyżej cytowanego rozporządzenia, wierzyciele, którzy zgłoszą swe głosy na piśmie, uważani będą za obecnych. — Nadzór Sądowy nad firmą „Chaskiel Fiszel" w Będzinie. Sędzia Komisarz (—) L. Rubinlicht.

DOBRA RADA.

Dyrektor teatru:
— Kto na miłość boską poradził panu napisać sztukę?
Autor:
— Niki.
— Dyrektor:
— Dlaczego nie poszedł pan za dobrą radą?

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

61

Tymczasem Nika podejmowała u siebie Zygmunta. Ze względu na późną godzinę i obawę przed plotkami okna były szczelnie zasłonięte, tak że różowo oświetlony pokój robił na zakochanym „kartoflarzu" rozkosznie zaciszne wrażenie. Zdawało mu się, że jest w raju. Nika nigdy jeszcze nie była dla niego tak czuła. Siedział już u niej od godziny, a jeszcze go nie ofuknęła ani razu. Na środku pokoju stał stolik, zastawiony do kolacji, na oknie — trzy obiecujące butelki; na łóżku leżały porozkładane na papierze owoce i ciastka. Asia, czerwona z pośpiechu biegała wciąż do kuchni, gdzie dogotowywała się kapusta z jabłkami, i smażyły kotlety wieprzowe, ulubiony przysmak „dziedzica".

Pan Zygmunt, również mocno czerwony, zmieniał ciągle miejsce, w pogoni za nieuchwytną Niką, która to przysiadała na tem krzesełku, to na tamtem, to na drewnianej kanapce, to na komodzie, to na oknie. Miała na sobie różową jedwabną piżamę i udawała co chwila, że się okropnie tego stroju krępuje. Ale nie spodziewała się już „takiego gościa" i właśnie miała iść spać, i przebrała się, żeby się uczesać na noc, kiedy ją zaskoczył. Aż się przestraszyła, myślała, że to depesza, a ona tak nie lubi depesz....

— Dziduś, przecież obiecałem, że przyjdę — czulił się pan Zygmunt. — Dziduś zapomniał?

— Ach, zapomniałam na amen. Tyle mam na głowie....

— Więc to tak łatwo zapomnieć o Zyziu? — wdzięczył się pan Zygmunt. — Gdyby dziś wyjechał, toby jutro w główce dzidzi nie zostało po nim ani śladu.

— Czemu nie miałoby zostać? — odparła prozaicznie Nika. — Mam dobrą pamięć, ale każdy może zapomnieć ze zmartwienia.

— Jakiego zmartwienia? Powiedz, Nisieńko, jakie masz zmartwienia? Od czego Zyzio, jak nie od tego, żeby ci służyć we wszystkiem?

— Nic, tam! — wykręciła Nika. — Jakeś zadzwonił, myślałam, że depesza, że Bohdan nie żyje. Dziś było w gazecie, że od iluś tam godzin nie mieli o nim wiadomości.

— Już mieli — odparł bez humoru pan Zygmunt. — Nie wspominaj mi o nim, malutka.

— No? To jak z nim będzie? Jak się go pozbędziesz?

Pan Zygmunt nachmurzył się i nie odpowiedział.

— Kotlety gotowe! Można podawać? — wrzasnęła przez drzwi Asia.

— Dawaj! — odparła Nika, zeskakując z komody. — Siadaj Zygmunt.

Usiedli we troje koło stolika i po chwili przysadzista Maryśka wniosła dymiący półmisek kapusty z kartoflami i drugi z kotletami.

— Proszę pałaszować, „dziedzicu" — zapraszała swobodnie Asia. — Starczy dla wszystkich. Co tak mało? E, bez ceregieli! — dołożyła mu drugi kotlet. — Wiesz? — zwróciła się do siostry: — Mówią, że jak Bodek wygra na tem kłamaniu, to dostanie kupę forsy.

— Ecce? — odrzuciła ze skwapliwem zainteresowaniem Nika. Od kogo?

— Nie wiem, ale tak mówią.

— Bajki obruszył się niespokojnie pan Zygmunt. — Dostanie z parę tysięcy i to wszystko.

Ale Nika postanowiła zbadać sprawę do dna. Jeżeliby to była prawda, to nie miało sensu zrywać z narzeczonym i ściągać sobie na głowę nowe kłopoty. A już była zdecydowana uciec z Kazimierza z panem Zygmuntem i wziąć z nim ślub, jeszcze przed powrotem Szreniawy. Teraz mogła to zrobić bezpiecznie, gdyż Marjan był unieszkodliwiony na dłuższy czas.

— Toby się nie obłowił — zmarkotniała Asia.

Na deser Nika podała ciastka i wino. Pan Zygmunt pił jak smok i dopominał się coraz natarczywiej o całusy. Nika obserwowała go bacznie. Nagle, jakby się mogło zdawać, ni z tego, ni z owego, zaszlochała głośno z głową na stole. Pan Zygmunt zerwał się z krzesła tak gwałtownie, że je przewrócił.

— Dziduś, na Boga, co ci to?

— Pewnie wino tak ją rozebrało — zadecydowała spokojnie Asia, zajadając z apetytem ciastko.

— Co ci to, Dziduś? — powtarzał z przerażeniem pan Zygmunt, klękając przed płaczącą i obejmując ją wpół. — Co ci to?

— Lepiej nie żyć, niż tak.... bąkała Nika.

— Rany boskie, dziduś, co ci się stało?

D. c. n.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem zawierające
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-99. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRZEWSKI